

Rozmyślania



Poezja szczerą do bólu...

Kiedyś, podczas prowadzonych przeze mnie warsztatów literackich, zadałem pytanie: jaka jest współczesna polska poezja? Nie otrzymałem wtedy odpowiedzi i zdaję sobie sprawę z tego, że odpowiedź na to pytanie nie jest łatwa, jako że słowo „współczesność” często mylimy ze słowem „teraźniejszość”. W takim znaczeniu literaturą współczesną będzie zarówno twórczość powstała w ciągu ostatnich kilku lat, jak i wczoraj – to bliższe i to dalsze. Tymczasem „współczesność” w literaturze nie jest kwestią nowości, chodzi raczej o wspólnotę języka, którym usiłujemy mówić o naszym zbiorowym i jednostkowym doświadczeniu: duchowym, egzystencjalnym, społecznym i przede wszystkim historycznym.

Andrzej Dębkowski

Henri Bergson twierdził, że czas i przemijanie, to podstawowe dane ludzkiej świadomości. Wierzył w to prawie całe swoje życie, ale – niestety – ostatnie badania psychologiczne pokazują zupełnie coś innego, że czas jest skutkiem określonego wychowania i zachowania. Jakby tego było mało okazuje się, że nie we wszystkich kulturach świadomość upływu czasu jest obecna i wyraźna. Przykładów można by podawać wiele. Ale nie chcę tu mówić o czasie i przemijaniu, jako takim, ale o ich wpływie i znaczeniu na ważne zachowania twórców. A do takich zachowań należy zapisywanie tego, co jest ważne dla samego twórcy – pod warunkiem, że robi to niezwykle świadomie.

Jerzy Fryckowski jest poetą, który na dobre zagnieżdził się we współczesnej, polskiej literaturze. Jest poetą kultowym. Ież to on wygrał konkursów, ile dostał nagród, trudno zliczyć. Do tego trzeba dodać jego niczym nieskrępowany charakter. Ale to nie te przymioty są jego najmocniejszą stroną. Fryckowski bowiem jest poetą nieobliczalnym, a bierze się to stąd, że próbuje zaskakiwać swojego czytelnika coraz to nowymi pomysłami. To dobrze, gdyż daje to możliwość szerszego spojrzenia na *alter ego* poety.

Najnowsza książka poety pt. *Zalustrze*, to zapis tego, co we współczesnym świecie staje się ważne, by nie powiedzieć najważniejsze dla współczesnego człowieka. Poezja w jego *Zalustrzu*, to jakby lustrzane odbicie samego siebie, ale i też nas samych, bo poeta doskonale wie, że tylko taki sposób oddziaływania na czytelnika jest w stanie jeszcze coś zmienić – szczególnie w czasach ponowoczesnych, kiedy rozwój cywilizacyjny zabija w nas najważniejsze odruchy. Ale Fryckowski idzie dalej, on nie chce widzieć tego, co w samym zwierciadle, on chce zobaczyć, co jest po drugiej stronie, co jest w *zalustrzu*...

Ta poezja posiada jeszcze jedną ważną moc. Jest ona wielopłaszczyznowa i pełni rolę swoistej odtrutki od rzeczywistości – czasem pięknej, nadprzyrodzonej, ale czasem trudnej i nieprzyjemnej, kiedy poeta notuje różne wydarzenia społeczne:

(Z wiersza *Międzyślądowanie*)

*Córeczko
znam na pamięć rozkład lotów między Londynem
a Gdańskiem
kiedy przylecisz wyjdę spomiędzy kontenerów
umyję się pierwszy raz od tygodnia i pójdziemy do
kościółka świętego Jacka
w którym obdarzyłem cię imieniem*

*tu gdzie uczyłaś się pisać i czytać jest teraz
posterunek policji
ale przesłuchujący nadal stukają w klawiaturę
jednym palcem
choć maszyna do pisania zamienili na
komputer*

(...)

Zapisane przez poetę pod kolejnymi datami wiersze, nagle uzmysławiają nam, że przecież to nasze życie nie musi wyglądać tak, jak obrazy prezentowane codziennie w dziennikach telewizyjnych. Że przemoc, kłamstwo, nieuczciwość są tylko elementami naszego życia i wcale nie muszą one wyznaczać jego drogi głównej.

Jerzy Fryckowski ma ten dar, że potrafi doskonale wyczuć, co jest ważne do pozostawienia z czasów nam obecnych. Ma świadomość, że tak naprawdę liczy się głębia duszy, metafizyka z całym tym swoim dociekaniem do prawdy zasadniczej. Notowanie informacji, że ktoś z kimś się spotkał jest tak naprawdę nieistotne. Pewnie, że musi to być bazą do dalszych rozważań – ale najważniejszy jest kontekst tego spotkania. Dlatego poeta dokumentuje swoje życie głównie z perspektywy jego oczekiwań odnośnie ludzi, z którymi się spotyka. Mówi, że samo spotkanie

jest tylko pretekstem... najważniejsze jest to, co z niego wynika, najlepiej dla obydwu stron:

(Z wiersza *Ulica zjednoczenia*)

*Chłopcy o pięknie wygolonych głowach
miażdżą moje palce
wyzywają od pedatów
i nakazują kochać kobiety
bo tak chce ich bóg
stary kawaler zresztą*

*A ja lubię wychodzić na spacer z psem
widzieć w jego oczach jak bardzo jestem ważny
pan suchej karmy i kakaowych wafelków
(...)*

Kiedy czytamy te wiersze, to nagle okazuje się, że już gdzieś widzieliśmy te obrazy, że właśnie jesteśmy w trakcie lektury jakiejś powieści, która pochłania nas bez reszty, bo poezja Fryckowskiego jest szczerą do bólu. Powiedzieć, że wstrząsa nami, to za mało. Ona wywraca nasze wnętrza, uruchamia w naszych sercach niepokój, niepokój, który przeraża. Wtedy zastanawiamy się – czy to naprawdę tak się dzieje?

(Z wiersza *Kirkut*)

*Nie strzelajcie do kamiennych tablic
i tak upadną do ziemi hebrajskim profilem
wydmy spijają ostatnie krople potu
jakie zakwitły na zgiętych strachem plecach
nie dając nadziei przyszłym archeologom nowej
historii*

*z tego skrawka ziemi nieobiecanej
bliżej do Płaszowa niż do bram Jerozolimy.
(...)*

Tak, to naprawdę się dzieje, a Fryckowski mówi jeszcze mocniej i nie boi się sięgać do historii, nawet tej najbardziej trudnej i bolesnej:

(Wiersz *Pruchnik, Krucjata dziecięca*)

*Mamusiu a ja biłem żyda
tatuś wystrugał mi kij
dorośli dawali cukierki
było wesoło jak w hallowen*

*Jutro pójdziemy do głupiej Celinki od kotów
jej mama miała na imię Rachela
i była długo gwałcona przez rosyjskich
wyzwolicieli*

z karabinami na sznurkach

*Mamusiu
czy to prawda że z krwi Małgosi
która w Kielcach wpadła pod samochód
zrobili macę?*

*Jak podrosną i przestaną bać się duchów
zostaną płuczką jak tatuś
nie wymknie mi się żaden kirkut
żadna osobna głowa z rąbanki czy ze żwiru*

*uzbieram zębów
na medaliki z Matką Boską
i przystąpię do pierwszej komunii*

Jaka jest to poezja? Jak zwykle u Fryckowskiego – bardzo osobista, patriotyczna, obywatelska, ale i trudna dla wielu do przyjęcia, a przez to bardzo polska. Dla dębnickiego poety

(Dokończenie na stronie 20)